

Nasz syn jest na najlepszej drodze, żeby nareszcie sobie samemu pomóc. Zaczyna podejmować dorosłe decyzje i co najważniejsze, to je realizuje. Myślę, że ogromnie ważny w tym wszystkim jest fakt, że znalazł nic porozumienia z własnym ojcem. To nie to, że oni się nie rozumieli, ale tak naprawdę to relacje między nimi były zbyt luźne. Mąż zajmował się przede wszystkim swoją pracą i jakby o synu nie pamiętał. Nie grał z nim w piłkę, nie woził na zajęcia pozalekcyjne, nie istniał na codzien. W ogóle to dużo pracował i bywał gościem w domu.

Syn potrzebuje ojca – a ojciec tylko wymagał i karał za każde niewykonane zadanie. Zabrakło tu ojca, który powinien być na codzien, uczyć nowych umiejętności, podać pomocną dłoń i klepnąć po plecach na znak wyrozumienia, bądź nawet przytulić. Matka nie może wcielić się w tę rolę i nigdy jej się nie uda zastąpić ojca, nawet gdyby się jak najbardziej starała.

Między nimi wiecznie trwała jakaś wojna, ukryta rywalizacja, sama nie wiem, jak to nazwać. Trudno mi było ich pojednać - to tak jak ciągle być między młotem a kowadłem.

Kiedy narkomania syna zaczęła doskwierać całej naszej rodzinie to muszę przyznać, że mąż stanął na wysokości zadania i całkowicie przejął stery. Ja usunęłam się na dalszy plan, pozwalając moim mężczyznom rozwiązywać problemy. Jestem za bardzo emocjonalna i wszystko kończyło się płaczem. A w takich sytuacjach trzeba być twardym, mieć na myśli - zdecydowanym i konsekwentnym a jednocześnie wyrozumiałym i pomocnym. Mąż zaskoczył mnie pod każdym względem, mówię o jak najbardziej pozytywnym zaskoczeniu. Zmienił się z surowego i wymagającego ojca w ciepłego, pełnego zrozumienia i chętnego do podania pomocnej ręki. I to było chyba najważniejsze. Przemiana w synu nie nastąpiła od razu, zeszło trochę czasu, ale myślę, że ogromna, jeżeli nawet nie najważniejsza rola odegrało tu pojednanie syna z ojcem.

Dziękuję za długie rozmowy. Niby to oczywiste sprawy, ale czasami potrzebny jest ten "wow moment" i przychodzi oświecenie i człowiek zaczyna rozumieć i odpowiednio postępować.

---